

Pochodzenie gatunków – z punktu widzenia Obcego.

Wpisany przez Smucio
Piątek, 05 Luty 2010 17:10

Sprzedał miliony książek opowiadających o przybyszach z planety Nibiru, którzy umieścili ludzi na ich obecnej ścieżce ewolucji.

Skąd pochodzi ludzkość?

Jeśli masz zamiar zapytać o to Zecharię Sitchina, to przygotowują się na scenariusz rodem z „Planety małp” – statki kosmiczne i hieroglify, genetyczne mutacje i zbuntowani obcy w kopalniach złota.

To brzmi jak science-fiction, ale Sitchin jest przekonany, że dokładnie tak to wyglądało setki tysięcy lat temu w Mezopotamii. Mówi, że ludzie zostali genetycznie zmodyfikowani przez istoty pozaziemskie oraz wskazuje na starożytne teksty, by to udowodnić.

W dzielnicy Upper West Side w kuchni Sitchina zderzają się ze sobą ewolucja i kreacjonizm. Sitchin jest człowiekiem rozsądnym, inteligentnym i wyedukowanym na Uniwersytecie Londyńskim 89-latkim, który spędził całe życie przekonując, że ludzie wyewoluowali z drobnym wspomaganie genetycznym wykonanym przez starożytnych astronautów, którzy przybyli na Ziemię i potrzebowali robotników do wydobywania złota, by zabrać je na Nibiru – planetę, którą musimy odkryć.

Dziwaczny? Tak, ale też w pewien sposób intrygujący i wybitny starszy człowiek, którego mogłeś zobaczyć snującego się powoli po Broadway'u ze swoją laską i pomyśleć „Czy Art Carney dalej żyje”? (słynny aktor telewizyjny)

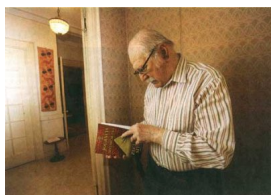
Kładziesz swojego laptopa na jego stół w kuchni niczym dyktafon i pytasz co o nim napisać. On podkłada powoli do pieca i kładzie na nim czajnik.

„Mógłbyś zacząć od nazwania mnie najbardziej kontrowersyjnym 89-letnim człowiekiem w Nowym Jorku” – powiedział Sitchin. „Albo możesz po prostu napisać, że piszę książki. Rozumiem, że musisz mieć jakieś pierwsze zdanie, ale opisanie moich teorii w jednym zdaniu

Pochodzenie gatunków – z punktu widzenia Obcego.

Wpisany przez Smucio
Piątek, 05 Luty 2010 17:10

lub nawet w artykule do gazety jest niemożliwe. Będę wyglądał przez to groteskowo”.



Sitchin już nie raz był atakowany przez naukowców, historyków i archeologów, którzy odrzucają jego teorię jako pseudonaukę i błędność jego fundamentów: jego tłumaczeń starożytnych tekstów oraz zrozumienia fizyki. A jednak poświęcił się dla czytelników.

Trzydzieści jego książek (np. „Genesis raz jeszcze”, „Kroniki Ziemi”) sprzedały się w milionach egzemplarzy i zostały przetłumaczone na 25 języków. „Albańskie tłumaczenie ukaże się już wkrótce” – zaznacza wlewając kawę do dwóch kubków.

Sitchin sam reprezentuje nadzwyczajne osiągnięcie miejskiej ewolucji, które zwykle jest niezauważane. Od 54 lat mieszka sam w starym przedwojennym mieszkaniu utrzymując swoją niezależność poprzez poleganie na infrastrukturze, którą wielu mieszkańców Manhattanu uważa za nic niezwykłego.

Pracuje nad swoją najnowszą książką, odpowiada na maile fanów, a w środku dnia sięga po swoją laskę, podniszczony kapelusz oraz płaszcz i zjeżdża windą z pierwszego piętra na parter. Portier wzywa dla niego taksówkę, by go zawiozła na obiad do Cafe Eighty Two na Broadway’u, gdzie są inni starsi ludzie jedzący danie dnia – kurczak-gyros.

Dzielnica Upper West Side jest dla Sitchina Mezopotamią, Broadway urodzajną doliną. Jest tu Centrum Lincolna (teatr i opera), Zabar’s Fairway (supermarket), pralnia oraz mnóstwo restauracji na wynos. Do prowadzenia badań jest publiczna biblioteka Nowego Jorku na 42. Ulicy i archiwum Żydowskiego Seminarium Teologicznego na 122. Ulicy.

„Na Florydzie, jeśli nie masz samochodu możesz położyć się plackiem i umrzeć” – mówi. „Byłem w całym zachodnim świecie i nie znam żadnego miejsca gdzie starsza osoba taka jak ja mogłaby przetrwać samemu. Podnoszę rękę a mój samochód z szoferem – żółta taksówka – zabierze mnie wszędzie. Mogę zadzwonić do dowolnej restauracji albo sklepu, a zamówienie

Pochodzenie gatunków – z punktu widzenia Obcego.

Wpisany przez Smucio
Piątek, 05 Luty 2010 17:10

dotrze do mnie w ciągu kilku minut”.

Dolewa sobie kolejną porcję kawy do kubka z logiem 30. rocznicy „Dwunastej planety”, jego pierwszej książki, która jest teraz drukowana po raz 45. Przedstawia w niej podstawy swojej teorii, opierając się w dużej części na przeczytanych przez siebie tekstach. Teksty zapisane są na glinianych tabliczkach pochodzących z czasów przedbabilońskich ze starożytnej Mezopotamii, z tak zwanej kolebki sumeryjskiej cywilizacji.

Urodzony w Rosji, dorastający w Izraelu, Sitchin studiował ekonomię w Londynie i pracował jako dziennikarz i edytor w Izraelu zanim przeniósł się do Nowego Jorku w 1952 roku. Tutaj był kierownikiem w firmie transportowej i ze swoją żoną (umarła w 2007 w wieku 66 lat) wychował dwie córki. Spędza swój wolny czas badając, prowadząc wycieczki po starożytnych miejscach i rozgłasza swoją niezwykłą „ewangelię”.

Studiował starożytny Hebrajski, Akadyjski i Sumeryjski, język starożytnej Mezopotamii, która dała nam geometrię, astronomię, rydwan i kalendarz księżycowy. A w sumeryjskich rytach zapisanych pismem klinowym (najstarszych przykładach pisma) są zapisane historie powstania i kosmosu, które większość uważa za mity i alegorie, ale Sitchin traktuje je dosłownie.



W swojej kuchni Sitchin wyciągnął dwa zwoje z torby i zaczął tłumaczyć. „Zaczęło się od planety Nibiru, której długa eliptyczna orbita przyciąga ją w pobliże Ziemi raz na 3600 lat. Mieszkańcy tej planety są zaawansowanymi technologicznie istotami podobnymi do ludzi” – powiedział Sitchin. „Mają około 2,7 metrów wzrostu. Około 450 tysięcy lat temu wykryli duże zapasy złota w południowej Afryce i wyruszyli z misją kolonizacyjną na Ziemię lądując w okolicach Zatoki Perskiej”.

Sitchin twierdzi, że ci mieszkańcy Nibiru używali jako robotników ziemskich naczelnych, żeby wybudować osiem wielkich miast. Enki, który został sumeryjskim bogiem nauki, użył zaawansowanej inżynierii genetycznej i ulepszył te dwunożne istoty, by mogły pracować jako górnicy.

Pochodzenie gatunków – z punktu widzenia Obcego.

Wpisany przez Smucio
Piątek, 05 Luty 2010 17:10

Oto jak Sitchin wyjaśnia to co naukowcy przypisują ewolucji. Mówi, że obce miasta zostały zmyte z powierzchni Ziemi w wielkiej powodzi 30 tysięcy lat temu, po której zaczęli przekazywać część swej wiedzy ludziom. Pokazał fotografię drzeworytu datowanego na 7 tysięcy lat p.n.e., na której widać jak duży człowiek przekazuje pług małemu człowiekowi – przekazuje mu wiedzę rolniczą. W końcu około 550 roku p.n.e. mieszkańcy Nibiru odlecieli do domu w swoich statkach kosmicznych.

„To jest zapisane w tekstach – nie wymyślam tego” – mówi Sitchin, kończąc swoją kawę. „Oni chcieli utworzyć prymitywnego pracownika z Homo erectus i dać mu swoje geny, by umożliwić mu myśleć i używać narzędzi”.

Pokazał fotografię starożytnych sumeryjskich rzeźb i rytów, pokazując to co jego zdaniem było ubiorem obcych. Wskazał na coś co nazywał Nibiru na rysunku przedstawiającym Układ Słoneczny.

Nieźła teoria – czy sprzedał ją już Hollywood?

„Nie, jeszcze nie” – powiedział uroczyście – „Czekam na Spielberga”.

Źródło: Zecharia Sitchin, COREY KILGANNON NYT